

MIEJSCE UPADKU LĄDOWNIKA BERESHEET ZLOKALIZOWANE NA KSIĘŻYCU

W kwietniu br. izraelski lądownik Beresheet, sfinansowany przez kapitał prywatny, podjął próbę miękkiego wylądowania na powierzchni Srebrnego Globu. Pojazd uderzył w naturalnego satelitę Ziemi i rozbił się. Miejsce księżycowej kolizji odnalazł i sfotografował należący do NASA Lunar Reconnaissance Orbiter (LRO).

Lądownik Beresheet, należący do izraelskiej organizacji non-profit SpacelL, uderzył w powierzchnię Księżyca podczas nieudanej próby wylądowania, dnia 11 kwietnia 2019 r. Rozbił się wówczas na obszarze jednego z tzw. księżycowych mórz - Mare Serenitatis, leżącym na skierowanej ku Ziemi półkuli naturalnego satelity planety.

Sonda LRO zrobiła zdjęcia miejsca upadku Beresheet 22 kwietnia. Wykorzystano do tego jeden z dwóch obecnych na pokładzie orbitera instrumentów Narrow Angle Camera (NAC), wykonujących zobrazowania w odcieniach czerni i bieli.

Na zdjęciu widać rozciągającą się na ok. 10 m ciemną smugę, która najpewniej wyznacza miejsce, gdzie lądownik zarył w księżycowy grunt. Smugę tę otacza jaśniejsze halo, którego powierzchnia odbija światło słoneczne nieco lepiej od okolicznego, niewzruszonego na skutek zderzenia, regolitu.

Widoczny jest wydłużony ślad, nazwany przez specjalistów z NASA, którzy oglądali zdjęcie, ogonem. Kierunek tego ogona jest zgodny z trajekcją lotu i kątem podejścia lądownika Beresheet do lądowania. Ogółem, lokalizacja przedstawia sporo wskazówek, na podstawie których można sądzić, że ów ślad na księżycowej powierzchni powstał za sprawą obiektu wysłanego w przestrzeń kosmiczną przez człowieka.

Sonda LRO sfotografowała badany teren z wysokości 90 km. Na podstawie takiego zdjęcia nie sposób było przynajmniej na razie stwierdzić, czy upadek Beresheet przyczynił się do powstania na Księżycu nowego kratera. Biorąc jednakże pod uwagę, że lądownik zbliżał się do powierzchni Srebrnego Globu pod bardzo małym kątem - zaledwie 8,4 stopnia - najprawdopodobniej taki nowy krater nie powstał.

Badacze z NASA mogli dość łatwo zlokalizować miejsce upadku izraelskiej sondy, ponieważ dysponowali danymi pochodzącymi z radiowego śledzenia toru jej lotu 11 kwietnia.

Sonda Lunar Reconnaissance Orbiter podejmie też próbę odbicia impulsów światła laserowego, wygenerowanych przez obecne na jej pokładzie narzędzie Lunar Orbiter Laser Altimeter, od niewielkich luster, jakie składały się na zamontowany na izraelskim lądowniku Laser Retroreflector Array. Dostarczycielem retroreflektora było NASA Goddard Space Flight Center. Póki co nie wiadomo, czy przetrwał on upadek Beresheet.

Czytaj też: [Kolejny izraelski lądownik wyruszy na Księżyc](#)